

From: "Piotr Dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Page 1

To: "Dorota Zbinkowska" <d.zbinkowska@milioneuro.pl>

Date: 2013-01-21 22:11:27

Subject: TR: Beksinski, lokal n° 19

---

Droga Pani,

Pozwalam sobie przeslac Pani e mail jaki wczoraj wyslalem do pani Trepki.

Pozdrawiam Pania serdecznie i nisko sie Jej klaniem

Piotr Dmochowski

---

De : Piotr Dmochowski [mailto:p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé : dimanche 20 janvier 2013 23:16

À : 'kentrepka@op.pl'

Objet : Beksinski, lokal n° 19

Szanowna, Droga Pani Dyrektor,

Pani adres e mailowy dostalem od pani Zbinkowskiej.

Pozwalam sobie napisac do Pani mimo braku odpowiedzi na moj list sprzed trzech tygodni zawierajacy zapytanie o postepy w realizacji projektu stalej wystawy Beksinskiego na rynku Starego Miasta.

Otrzymuje bowiem dzis e mail od pana Czubaszka, ktory pisze mi ze wahaja sie Panstwo wynajac lokal pod numerem 19 na rynku Starego Miasta ze wzgledu na wysokie koszty dostosowania go do potrzeb galerii Beksinskiego.

Goraco apeluje do Pani by Muzeum nie rezygnowalo z tego projektu i lokal wynajelo.

Wystarczy powierzchownie odnowic go i od razu wystawic obrazy. Gwarantuje Pani ze juz po pierwszym miesiacu wystawy w prymitywnie dostosowanym lokalu pieniadze z biletow wstepu pozwola Panstwu na dalsze, dokladniejsze nad nim roboty. Przed rokiem wystawilem Beksinskiego 50 obrazow w Domu Plastyka na ulicy Mazowieckiej. Po jej zakonczeniu Zarzad Domu Plastyka poinformowal mnie ze wystawe ta, platna 10 zloty za bilet, odwiedzilo „ponad 20 tysiecy gosci”. A wiec ich dochod z biletow wyniosl ponad 200 tysiecy zlotych!

Z tak zdobytych pieniedzy latwo bedzie Panstwu znalezc fundusze na dokladniejsze prace w celu dostosowania lokalu do potrzeb stalej wystawy.

Poza tym chcialbym sie dowiedziec na ile wyceniono te prace. Bo przeciez moze sie okazac ze bedzie to suma ktora uda sie Wam i mnie „wlasnym sumptem” wygospodarowac, a potem odebrac sobie z dochodow za bilety.

To co najwazniejsze to to ze z doswiadczenia trzydziestu lat promocji Beksinskiego wiem ze beda ta wystawe ogladaly tlumy. O ile w przeszlosci, gdy handlowalem sztuka, mialem trudnosci ze sprzedaza tych obrazow we Francji, bo napawaly ludzi lekciem (o czym wie Pani z mojej ksiazki), o tyle zawsze mialem ogromna ilosc gosci przy okazji kazdej nastepnej wystawy. Tak wiec niczym Panstwo nie ryzykujecie, bo przeciez chodzi tu wlasnie o frekwencje a nie o sprzedaz.

Bardzo bede wdzieczny za jakas odpowiedz

Klaniem sie Pani nisko i rece jej caluje

Piotr Dmochowski